

M. p. dnia 11 marca 1944 r.

Nr. 34

WSPÓŁCZESNA KATARZYNA I JEJ TARGOWICZANIE

"Und der Konig absolut, wen er unseren Willen thut" - /Król niech będzie władcą absolutnym, o ile będzie wypełniał naszą wolę/ Powyższe powiedzenie charakteryzowało stosunek junkrów pruskich do osoby króla i instytucji monarchii w Prusach, w epoce po - Fryderycjańskiej. Odpowiednio strawostowane będzie mogło nieść zastosowanie przy określeniu ustosunkowania się Stalina do sprawy Polski. "Pragnę Polski silnej i niepodległej" - powtarza przy każdej okazji marszałek i dyktator Sowieckiego Sojuza. "Ale - dochodzi zaraz pozornie nieznamienne zastrzeżenie - Polska musi mieć rząd taki, jaki mnie się podoba."

Prawo rządzenia się według własnej woli jest pierwszym i zasadniczym atrybutem niepodległości państwowej. Państwo, które się tego atrybutu wyrzeka, względnie pozwoli go sobie odebrać, przestaje być państwem niepodległym i staje się obcą kolonią czy protektoratem. Nie na czym innym polegała utrata niepodległości przez państwa bałtyckie w czerwcu 1940 r., gdy legalne rządy Litwy, Łotwy i Estonji zmuszone zostały przez Związek Sowiecki do ustąpienia, a miejsca ich zajęły "spontanicznie przez lud powołane narodowe prawitielstwa"

Indje są formalnie osobnym organizmem państwowym, mają osobny rząd, armię i izby ustawodawcze, mają licznych wspaniałe ubranych i udekorowanych książąt, mają nawet cesarza, którym jest król Wielkiej Brytanji - tylko... że rząd indyjski mianowany jest przez rząd brytyjski, względnie brytyjskiego vice-króla.

Zresztą po co mamy sięgać do wzorów obcych, skoro we własnej historii bolesną pieczęcią wyryte są czasy Stackelbergów, Repnina, Igelströmów - wielkorządów rosyjskich w pozornie niepodległej Rzeczypospolitej Stanisława Augusta. Dziś Stalin domaga się ustąpienia legalnego rządu, zaś przed 150 laty jego poprzedniczka Katarzyna Wielka żądała wycofania legalnie uchwalonej i entuzjastycznie przez naród przyjętej konstytucji majowej. Wiemy, że za obaleniem przez przemoc rosyjską konstytucji majowej przyszło całkowite zniszczenie naszej państwowości, wiemy też, że dziś zamiar Stalina obalenia naszego rządu nie inny ma cel na oku. Rząd nasz w Londynie jest jedynym legalnym ~~zastępca~~ polskiej władzy państwowej. Będzie nim tak długo, aż naród polski wyzwolony z niemieckiej niewoli i wolny od wszelkiej innej przemocy - o swym ustroju i swych władzach będzie mocen decydować.

Każdy, kto imię Polaka nosi i odbu-

dowy wolnej Ojczyzny pragnie, ten stan rzeczy obowiązany jest uznać.

Niestety, jak niegdyś przy Katarzynie, tak dziś przy jej następcy są Polacy, którzy przeciw własnej Ojczyźnie i jej prawom spisek zawiązali. Kiedyś nosili arystokratyczne tytuły, dziś przyznają się do proletariackiej przynależności, kiedyś nazywali się "Targowickimi Konfederatami" dziś - "Związkiem Polskich Patriotów". Inne epoki, inni ludzie, inne ustroje, tylko zdrada ta sama i podłość ta sama.

GDPOWIEDZ POLSKA NA ZADANIA SOWIECKIE

Londyn, 10. III. W związku z odrzuceniem przez rząd sowiecki propozycji brytyjskich uregulowania konfliktu polsko-sowieckiego pojawiły się w prasie międzynarodowej różne nieścisłe informacje. Keła polskie w Londynie wyjaśniają, że rząd polski nie godzi się na linię Curzona w deklaracji swej z dnia 14 stycznia br. wyraził gotowość do podjęcia rozmów z rządem sowieckim na temat całości zagadnień spornych, nie wykluczając kwestii granic. Ponieważ rozmowy takie nie mogą doprowadzić do ostatecznego rezultatu przed zakończeniem wojny, rząd polski zaproponował ustanowienie linii demarkacyjnej na wschód od linii Wilno-Lwów. Terytorium na zachód od tej linii demarkacyjnej byłoby natychmiast po uwolnieniu spod okupacji niemieckiej administrowane przez władze polskie, zaś terytorium na wschód - przez wojskowe władze sowieckie, przy których zostaliby ustanowieni delegaci innych państw sojusznicznych.

Co się zaś tyczy żądania sowieckiego dokonania zmian personalnych w rządzie polskim i w armii, to rząd polski stanowczo stwierdza, że żadne zmiany personalne nie mogą być zależne od woli obcego państwa.

POSIEDZENIE RZADU R.P.

Londyn, 10. III. W dniu 8 marca odbyło się posiedzenie rządu Rzeczypospolitej, na którym premier Mikołajczyk złożył sprawozdanie o sytuacji politycznej. Następnie uchwalono statut Ministerstwa Spraw Kongresowych, projekt ustawy o Krzyżu armii polskiej we Francji, oraz różne projekty budżetowe.

JAK WALCZY II KORPUS

Londyn, 10. III. Gazeta "Daily Telegraph" zamieszcza dziś reportaż swego korespondenta wojennego gen. Mortona z jego wizyty z odcinka frontu nad rzeką Sangro, obsadzonego przez oddziały polskie.

Z pozycji polskich rozatacza się widok na wąwóz, dalej jest teren "nieczyj". Na horyzoncie widać szczyt górski wysokości 3000 metrów, pokryty śniegiem.

Jeden z patroli polskich był 36 godzin w nieustannym marszu, przebywając ponad 50 km. w górach, często wśród zasp śnieżnych.

Następnie korespondent opisuje pierwsze starcie Polaków z Niemcami. Patrol polski zabił w zasadzkę patrol niemiecki, zabijając kilku Niemców, a resztę biorąc do niewoli. Radość Polaków, że mogą znowu walczyć z Niemcami jest ogromna. Żołnierze polscy wierzą, że z Włoch pomaszczą prostą drogą do Polski.

W CO WIERZY BENESZ

Londyn, 10. III. Gazeta "Daily Express" zamieszcza wywiad z prezydentem Beneszem na temat jego wrażeń z podróży do Moskwy. Na podstawie swych rozmów ze Stalinem i innymi przywódcami sowieckimi Benesz stanowczo zaprzecza, jakoby Sowiety miały agresywne zamiary wobec swych sąsiadów. Zapewnia on, że Sowiety będą nadal współpracowały z Anglią i Stanami Zjednoczonymi na warunkach określonych w Teheranie. Stalin jest zdecydowanym przeciwnikiem narzucania idei komunistycznej krajom sąsiednim. Rosja, Polska i Czechosłowacja stanowiąc będą po wojnie potężną barierę przeciw germanizmowi.

W dalszym ciągu wywiadu Benesz twierdzi, że Sowiety nie mają jakoby żadnych żądań strategicznych w basenie naddunajskim i na Bałkanach, a pragną jedynie aby kraje te przestały być "domną wpływów faszystowskich. Stalin jest zdania, że Węgry będą musiały zwrócić wszystko co uzyskały dzięki sojuszowi z Hitlerem, a więc również i Transylwanię, która uważana jest w Moskwie za ziemię rumuńską. Jeżeli chodzi o Turcję, to jej obawy są zdaniem Benesza nieuzasadnione, gdyż Sowiety rzekomo niczego od niej nie żądają.

FLOTA SOWIECKA NA MORZU ŚRODZIEMNYM ?

Berlin, 10. III. Radio niemieckie podało dziś wiadomość, jakoby w najbliższym czasie miała zostać utworzona na morzu Śródziemnym flota sowiecka, mająca bazę w Oranie, we francuskiej północnej Afryce.

SOWIETY NIE DOSTANA OKRETÓW WŁOSKICH

Waszyngton, 10. III. Prezydent Roosevelt oświadczył dziś, że wiele dyskusji wywołanych zostało przez niedokładne powtórzenie jego słów o zamiarze oddania floty włoskiej Sowietom. Prezydent powiedział: "Obecnie jest rozważana sprawa dostarczenia Rosji 1/3 floty włoskiej lub jej ekwiwalentu w tonażu", w doniesieniach prasowych natomiast słowa "ekwiwalentów tonażu" zostały opuszczone.

GOEBBELS STRASZY ANGLIKÓW REWOLUCJĄ

Berlin, 10. III. W ostatnim numerze tygodnika "Das Reich" ukazał się artykuł Goebbelsa, usiłujący przekonać Anglików, że po zakończeniu wojny grozi im nieuchronnie

rewolucja społeczna. Goebbels twierdzi, że w razie klęski Niemiec, zwycięzcy nie będą ani Anglia ani Ameryka, lecz wyłącznie Sowiety. W Anglii widoczny jest wielki zwrot na lewo, który przerodzi się natychmiast po zakończeniu wojny w rewolucyjną zamieszki.

CZY IRLANDIA ZERWIE Z OSIA ?

Dublin, 10. III. Amerykański Departament Stanu zwrócił się do rządu Irlandzkiego z żądaniem zamknięcia poselstw niemieckiego i japońskiego w Dublinie. Chodzi o zlikwidowanie akcji szpiegowskiej w chwili gdy armie sojusznicze gotują się do inwazji na Europę.

WALKI NA ULICACH TARNOPOLA

Moskwa, 10. III. Na ulicach Tarnopola toczą się ciężkie walki. Po odparciu przeciwników niemieckich, oddziały sowieckie doszły do centrum miasta.

NOWE POSTĘPY WOJSK ROSYJSKICH

Moskwa, 10. III. Wojska II frontu ukraińskiego zdobyły miasto Humn, położone na połowie drogi z Kijowa do Odessy oraz ważny węzeł kolejowy Krystynówka, zadano straty dwunastu dywizjom niemieckim i zdobyto 500 czołgów i dział zmotoryzowanych oraz 12000 samochodów. Natarcie sowieckie rozgrywa się na froncie długości 700 km. od Tarnopola aż do dolnego biegu Dniepru. Wojska sowieckie znajdują się już o mniej niż 100 km. od granicy rumuńskiej. Inne kolumny są w odległości 10 km. od Płoskirowa. Na półd. Ukrainie oddziały rosyjskie są o 60 km. od Mikolajewa oraz okrążają Cherson.

PANIKA W RUMUNII

Ankara, 10. III. Według doniesień z Bukaresztu zbliżanie się trzech armii sowieckich do granic Rumunii, spowodowało wybuch paniki w Rumunii. Generałowie rumuńscy wystosowali memorandum do marsz. Antonesco, w którym domagają się, aby cała armia rumuńska zgromadzona została między rzekami: Dniestr, Prutem i Seretem, dla skutecznej obrony pól naftowych w Ploesti. Dotychczas obroną tych pól zajmowała się wyłącznie armia niemiecka.

KOMANDOSI ALIANCEJ NA WYSPIE DALMACKIEJ

Berlin, 10. III. Komunikat niemiecki donosi, że na wyspie dalmackiej Fis, położonej o 50 km. na południe od Splitu, wyładował brytyjsko-amerykański oddział komandosów w sile 1100 ludzi, pod dowództwem generała brytyjskiego, noszącego nazwisko Churchill. Oddział ma za zadanie zabezpieczyć alianckie dostawy sprzętu wojennego dla wojsk Tito.

MORZA CORAZ BEZPIECZNIEJSZE

Londyn, 10. III. Wspólny komunikat anglo-amerykański donosi, że straty statków handlowych państw alianckich w lutym rb. były najmniejsze od grudnia 1941 r. Od początku wojny tylko jeden raz straty były mniejsze niż w ubiegłym miesiącu, w którym zatopiono więcej niemieckich łodzi podwodnych niż stracono statków handlowych.